

## *Nechemjah \**

### Księga Nehemiasza

**1. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza.** Dwudziestego roku, w miesiącu Kislew, gdy byłem w zamku w Suzie, wydarzyło się, <sup>2</sup> że przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a z nim mężowie z Judy, których pytałem o Judejczyków \*, co pozostali oraz wyszli z niewoli, i o Jeruzalaim. <sup>3</sup> Więc mi odpowiedzieli: Te resztki, co pozostały z niewoli, tam, w tej krainie, są w wielkim utrapieniu i wzgardzie; mur Jeruzalaim jest rozwalony, a bramy spalone ogniem. <sup>4</sup> Kiedy usłyszałem te słowa, usiadłem oraz płakałem przez kilka dni, poszcząc oraz modląc się przed obliczem Boga niebios. <sup>5</sup> Powiedziałem: Och, WIEKUISTY, Boże niebios, mocny, wielki i straszny, który zachowujesz \* przymierze i okazujesz miłosierdzie tym, co Cię miłują oraz pilnują Twych przykazań. <sup>6</sup> Proszę, niech Twoje ucho będzie uważne, a Twoje oczy otwarte, by usłyszeć modlitwę Twego sługi, którą ja, dniem i nocą, modłę się teraz przed Tobą za synami Israela, Twoimi sługami. Wyznaję winy synów izraelskich, którymi zgrzeszyliśmy przeciw Tobie; ja i dom mojego ojca – zgrzeszyliśmy. <sup>7</sup> Wystąpiliśmy przeciwko Tobie, nie przestrzegając przykazań, wyroków i sądów, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi. <sup>8</sup> Proszę, wspomnij na słowo, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi, mówiąc: Jeśli wy będziecie niewierni \* – Ja was rozproszę między narody. <sup>9</sup> Ale jeśli się do Mnie nawrócicie, będziecie strzec Moich przykazań i je spełniać – choćbyście byli wygnani na skraj wszechświata, i stamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam rozbiło namiot Moje Imię. <sup>10</sup> Przecież oni są Twoimi sługami, Twoim ludem, który wyzwoliłeś Twą wielką mocą i silną ręką. <sup>11</sup> Och, Panie! Niech teraz Twoje ucho będzie uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę Twych sług, którzy mają wolę, by uczcić Twoje Imię. Pomóż dziś, proszę, Twojemu słudze, dając mu zmiłowanie przed obliczem tego męża. Bo ja byłem królewskim podczaszym.

\* hebrajska nazwa Zwoju Nehemiasza

\***1,2** czyli Israelitów z pokolenia Judy; spolszczone: Żydów

\***1,5** także: **chronisz, masz w pieczy, bronisz, obserwujesz**

\***1,8** także: **będziecie postępować zdradziecko**

**2. A dwudziestego roku króla Artakserksesa,** w miesiącu Nissan, gdy **stało** przed nim wino, wydarzyło się, że wzięłem wino oraz podałem je królowi; a nie bywałem przed nim smutny. <sup>2</sup> Zaś król mi powiedział: Czemu twoja twarz **jest** smutna? Bo **przecież** nie chorujesz. To nic innego, jak tylko smutek serca. Więc bardzo się przestraszyłem. <sup>3</sup> I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki! Jak nie ma być smutna moja twarz, kiedy zburzono miasto - dom grobów moich przodków, a jego bramy spalono ogniem? <sup>4</sup> A król znowu do mnie powiedział: Czego byś sobie życzył? Zatem pomodliłem się do Boga niebios <sup>5</sup> i powiedziałem do króla: Jeśli ta rzecz wyda się dobrą królowi i jeśli twój sługa znalazł łaskę przed twym obliczem, proszę, abyś mnie posłał do Judei, do miasta grobów moich przodków, abym je odbudował. <sup>6</sup> Zatem król mi powiedział (zaś królowa siedziała obok niego): Jak długo będziesz w tej drodze oraz kiedy powrócisz? Bo podobało się to królowi; więc kiedy mu określiłem czas, to mnie posłał. <sup>7</sup> Zatem powiedziałem do króla: Jeśli się to wyda

królowi dobrą rzeczą, niech mi dadzą listy do nadzorców za rzeką, aby mnie prowadzili, aż dojdę do Judei. <sup>8</sup> Nadto list do Asafa, stróża królewskich lasów, by mi dał drzewa na pokrycie bram pałacu przy Domu Boga oraz na miejski mur i sam dom, do którego przyjdę. A król mi dał, według łaskawej nade mną ręki Boga. <sup>9</sup> Zaś gdy przyszedłem do nadzorców za rzeką, oddałem im listy króla. Król także posłał ze mną wojskowych dowódców i jeźdźców. <sup>10</sup> A gdy o tym usłyszał Sanballat Choronita \* oraz Tobja, sługa ammonicki, bardzo to ich zatrzęsło; bo przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraela.

<sup>11</sup> Więc gdy przyszedłem do Jeruzsalaïm, mieszkałem tam trzy dni. <sup>12</sup> Potem wstałem w nocy, ja i ze mną kilku mężów, nie oznajmiając nikomu, co Bóg podał do mego serca, bym uczynił w Jeruzsalaïm. Nie miałem bydłęcia, oprócz zwierza na którym przyjechałem. <sup>13</sup> Zatem w nocy wyjechałem bramą Nad doliną, w kierunku źródła Węża \* oraz do bramy Śmietnisk i oglądałem mury Jeruzsalaïm, które były zburzone, a bramy popalone ogniem. <sup>14</sup> Potem pojechałem do bramy Źródła i królewskiej sadzawki, lecz nie było tam miejsca dla bydłęcia na którym jechałem, by mogło przejść. <sup>15</sup> Więc się stało, że jechałem nad potokiem w nocy i kontynuowałem oglądanie murów. A wracając, wyjechałem bramą Nad doliną, i tak powróciłem. <sup>16</sup> Lecz naczelnicy nie wiedzieli, gdzie jeździłem i co robiłem; bo dotąd nie oznajmiłem tego ani Judejczykom, ani kapłanom, ani przedniejszym, ani przełożonym, ani żadnemu z wykonujących prace. <sup>17</sup> Więc do nich powiedziałem: Wy widzicie, w jakim my jesteśmy ucisku? Jak Jeruzsalaïm zostało spustoszone, a bramy popalone ogniem? Chodźcie, odbudujmy mury Jeruzsalaïm, byśmy więcej nie byli pohańbieni! <sup>18</sup> A gdy im oznajmiłem, że łaskawa była nade mną ręka Boga, oraz o słowach, które do mnie powiedział król, rzekli: Powstańmy i budujmy! Tak wzmocnili ręce do dobrego. <sup>19</sup> Co słysząc, Sanballat Choronita, Tobja - sługa ammonicki i Arab Geszem, z nas szydzili oraz zlekceważyli, mówiąc: Co to za sprawa, którą czynicie? Czy buntujecie się przeciw królowi? <sup>20</sup> Zatem im odpowiedziałem, mówiąc do nich: Bóg niebios, On nam poszczęści, a my jesteśmy Jego sługami; powstańmy oraz budujmy! Bo wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiętki w Jeruzsalaïm.

\*2,10 mieszkaniec Choroniam w Moabie

\*2,13 także: smoka, potwora

**3. Więc powstał Eliaszib**, najwyższy kapłan, i jego bracia kapłani, do odbudowy bramy Owczej. Zatem ją zbudowali, przygotowali wrota i traktowali to jako świętość aż do wieży Mea \* oraz do wieży Chananeel \*\*. <sup>2</sup> A obok niego budowali mężowie z Jerycha; zaś obok nich budował Zakkur, syn Imrego. <sup>3</sup> A bramę Ryb budowali synowie Senaa, którzy ją wyłożyli belkami oraz wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. <sup>4</sup> Zaś obok nich naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa; a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechji, syna Meszezabela; a obok nich naprawiał Cadok, syn Baany. <sup>5</sup> Zaś obok nich naprawiali Tekoici \*, ale zacniejsi z nich nie przybliżyli swej szyi do pracy dla swego Pana. <sup>6</sup> Bramę Starą naprawiali: Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza; oni ją pokryli, wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. <sup>7</sup> A obok nich naprawiał Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta, mężowie z Gibeon, Micpa, rządzeni autorytetem tej strony rzeki. <sup>8</sup> Zaś obok nich naprawiał Uzjel, syn Charhajasza, ze złotników; a obok niego naprawiał Chanania, syn aptekarza; więc naprawili Jeruzsalaïm aż do szerokiego muru. <sup>9</sup> A obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy jerszalemskiego okręgu. <sup>10</sup> Zaś obok nich, naprzeciw swojego domu, naprawiał Jedajasz, syn Charumafa; a obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. <sup>11</sup> Zaś drugą część naprawiał Malkijasz, syn Harima, i Chaszszub, syn Pachat Moaba; również i wieżę Tannur \*. <sup>12</sup>

A obok niego naprawiał Szallum, syn Lochesza, przełożony połowy okręgu jerozolimskiego, on sam i jego córki. <sup>13</sup> Bramę Nad Doliną naprawiał Chanun oraz obywatele Zanoach; oni ją budowali i przyprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę; nadto tysiąc łokci muru, aż do bramy Śmietnisk. <sup>14</sup> Zaś bramę Śmietnisk naprawiał Malkijas, syn Rechaba, przełożony nad okręgiem Beth-Hakerem; on ją zbudował, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. <sup>15</sup> Do bramy Źródła naprawiał Szallun, syn Kol-Chozeka, przełożony nad okręgiem Micpa; on ją zbudował, pokrył, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. Nadto mur nad stawem Sziloach \*, do królewskiego ogrodu i schodów, którymi schodzą z miasta Dawida. <sup>16</sup> Następnie naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony nad połową okręgu Beth Cur, aż naprzeciwko grobów Dawida i zrobionego stawu, oraz do domu mocarzy. <sup>17</sup> Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, a obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony nad połową okręgu Kelia, ze swym okręgiem. <sup>18</sup> Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony nad połową okręgu Kelia, <sup>19</sup> a obok niego, drugą część naprzeciwko narożnika, **gdzie** chodzą do zbrojowni, naprawiał Abiezryda, syn Jeszui, przełożony nad Micpą. <sup>20</sup> Za nim, w drugiej części, naprawiał rozpalony Baruch, syn Zabbaja; od narożnika - do drzwi domu Eliasziba, najwyższego kapłana. <sup>21</sup> A za nim, drugą część, od drzwi domu Eliasziba - do końca domu, naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa. <sup>22</sup> Zaś za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na krążku \*. <sup>23</sup> Za nimi, naprzeciw swojego domu, naprawiał Binjamin oraz Chaszszub; a za nim naprawiał Azaria, syn Masejasza, syna Ananiasza, też obok swego domu. <sup>24</sup> Za nim, drugą część, od domu Azarji - do narożnika i rogu, naprawiał Binnui, syn Chenadada. <sup>25</sup> **Dalej** Palal, syn Uzaja, naprzeciwko narożnika oraz wysokiej wieży, wyprowadzonej z królewskiego domu; tej, która jest przy dziedzińcu straży. A za nim naprawiał Pedaja, syn Pareosza. <sup>26</sup> Zaś Netynejczycy, którzy mieszkali w Ofel, naprawiali od wschodu słońca, naprzeciw bramy Wodnej oraz wysokiej wieży. <sup>27</sup> Za nimi, naprzeciw wielkiej i wysokiej wieży, drugą część naprawiali Tekoici - aż do muru Ofel. <sup>28</sup> Zaś od bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swojego domu. <sup>29</sup> Za nimi, naprzeciw swojego domu naprawiał Cadok, syn Immera, a za nim naprawiał Szemaja, syn Szekaniasza, stróż wschodniej bramy. <sup>30</sup> Za nim, drugą część naprawiał Chanania, syn Szelemiasza, oraz Chanun, szósty syn Salafa; a za nim, naprzeciw swojego pomieszczenia, naprawiał Mszullam, syn Berekiasza. <sup>31</sup> Za nim, do domu Netynejczyków i kupców, naprzeciw bramy Mifkad \* - aż do górnej, narożnej komnaty, naprawiał Malkijas, syn złotnika. <sup>32</sup> A między górną, narożną komnatą - aż do bramy Owczej, naprawiali złotnicy i kupcy.

\***3,1** co znaczy: Sto

\*\***3,1** co znaczy: Bóg obdarzył łaską

\***3,5** z miasta Tekoa

\***3,11** co znaczy: Piec

\***3,15** co znaczy: Posłany

\***3,22** równina w kształcie koła w dolinie Jardenu

\***3,31** co znaczy: Polecenie

**4. A kiedy Sanballad \* usłyszał, że budujemy mury – rozgniewał się, i bardzo rozżłoszczony szydził z Judejczyków. <sup>2</sup> I powiedział przed swoimi braćmi oraz przed szomrońskim \* rycerstwem, mówiąc: Co robią ci niedołęzni Judejczycy? Czy ich zostawimy? Czy będą składać ofiary? Czy to za dzień dokończą? Czy z kupy gruzu wskrzeszą kamienie, które **przecież** spalono? <sup>3</sup> Lecz Tobja, Ammonita, **który był** przy nim, powiedział: Niech budują! Ale gdy przyjdzie lis, to przełamie ich kamienny mur. <sup>4</sup> Wysłuchaj, o Boże; bowiem jesteśmy wzgardzeni! Odwróć ich urąganie na ich głowę**

i daj ich na łup w ziemi niewoli! <sup>5</sup> Nie zakrywaj ich nieprawości, a ich wina niech nie będzie zgładzona przed Twym obliczem; gdyż rozzłościli się przeciwko budującym.

<sup>6</sup> Lecz budowaliśmy ten mur i cały został spojony do swej połowy, a lud miał serce do pracy. <sup>7</sup> Zaś gdy Sanballat, Tobja, Arabowie, Ammonici i Aszdonici usłyszeli, że stale przybywało murów Jeruzalaim oraz wyłomy murów zaczęły się zamykać – zapłonęli wielkim gniewem. <sup>8</sup> I wszyscy razem się sprzymierzili, chcąc iść walczyć przeciwko Jeruzalaim oraz uczynić zamieszanie. <sup>9</sup> Jednak modliliśmy się do naszego Boga oraz we dnie i w nocy wystawiliśmy przeciwko nim strażę. <sup>10</sup> Gdyż Judejczycy powiedzieli: Zachwiała się siła noszącego, a **jeszcze** wiele gruzu; my sami nie możemy odbudować muru. <sup>11</sup> Nadto nasi wrogowie powiedzieli: Niech się nie zorientują i nie zobaczą, aż pośród nich przyjdziemy, wymordujemy ich i powstrzymamy robotę. <sup>12</sup> A kiedy przyszli Judejczycy, którzy mieszkali obok nich, powiedzieli nam dziesięć razy tyle, o wszystkich miejscach, z których mogą do nas przyjść. <sup>13</sup> Wtedy ustawiłem na dolnych miejscach, za murem oraz na miejscach wysokich, ustawiłem – mówię, lud według rodzin - z mieczami, włóczniami i ich łukami. <sup>14</sup> A gdy to obejrzałem, wstałem i powiedziałem do starszych, do przełożonych oraz pozostałości ludu: Nie bójcie się ich! Pamiętajcie o wielkim i strasznym Panu oraz walczcie za waszych braci, za synów, córki, za żony oraz za wasze domy. <sup>15</sup> A kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono – wtedy Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do murów, każdy do swojej pracy. <sup>16</sup> Jednak od owego czasu, połowa sług pracowała, a **druga** połowa trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze; zaś przedniejsi **stali** za całym domem judzkim. <sup>17</sup> Natomiast budowniczy murów i ci, co nosili oraz nakładali – jedną ręką pracowali, a drugą trzymali broń. <sup>18</sup> Zaś z budowniczych, każdy miał przypasany miecz do swych bioder, i tak budowali; a ten, co trąbił trąbą, **był** przy mnie. <sup>19</sup> Gdyż powiedziałem do starszych, przełożonych i pozostałego ludu: Praca **jest** wielka i szeroka, zaś my jesteśmy rozproszeni po murze, jeden daleko od drugiego. <sup>20</sup> Dlatego, gdy usłyszycie głos trąby na którymkolwiek miejscu - tam się do nas zbierajcie; a nasz Bóg będzie walczył za nas. <sup>21</sup> Zatem pilnowaliśmy roboty; zaś połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy porannej - do wzejścia gwiazd. <sup>22</sup> W tym czasie powiedziałem do ludu: Każdy ze swoim sługą niechaj nocuje w Jeruzalaim, aby byli nam w nocy strażą, a we dnie pracowali. <sup>23</sup> Dlatego i ja, moi bracia, słudzy oraz straż, co **jest** ze mną, nie zdejmujemy naszego odzienia, a każdy będzie miał broń i wodę.

\*4.1 Moabita, przeciwnik Nehemiasza

\*4.2 spolszczone: samarytańskim

**5. Potem rozpoczęło się wielkie wołanie rodaków** i ich żon przeciwko Judejczykom, swoim braciom. <sup>2</sup> I było, że niektórzy mówili: Wielu nas oraz naszych synów i córek, powinno nabyć zboża, jeść i żyć! <sup>3</sup> Natomiast inni mówili: Musimy zastawiać nasze role, winnice i domy, aby nabyć zboża w tym głodzie! <sup>4</sup> Jeszcze inni mówili: Za role i winnice napożyczaliśmy pieniądze na podatek dla króla! <sup>5</sup> Oto nasze ciało **wygląda** jak ciało braci, a nasi synowie **są** jak ich synowie; oto my musimy dawać nasze córki i synów w niewolę, i niektóre córki już są dane w niewolę – a w rękach nie mamy mocy, byśmy je wykupili, gdyż nasze role oraz winnice **są** innych. <sup>6</sup> Więc kiedy usłyszałem ich wołanie i takie słowa - bardzo się rozgniewałem. <sup>7</sup> I umyśliłem w swoim sercu, by walczyć z przedniejszymi i przełożonymi, mówiąc do nich: Wy obciążacie – każdy swojego brata. Zatem zebrałem przeciwko nim wielkie zgromadzenie <sup>8</sup> i do nich powiedziałem: My, według naszych możliwości, wykupiliśmy naszych braci, Judejczyków, co byli zaprzędani poganom – a wy jeszcze sprzedajecie naszych braci, do wewnątrz **ich** sprzedając? Więc umilkli, nie znajdując,

co odpowiedzieć. <sup>9</sup> Nadto powiedziałem: Niedobra to rzecz, którą wy czynicie! Czy nie macie chodzić w bojaźni naszego Boga, **bardziej niż** we wzgardzie pogan, naszych wrogów? <sup>10</sup> Także ja, moi braci i moi słudzy, pożyczaliśmy z powodu pieniędzy i zboża; proszę, porzućmy tą lichwę. <sup>11</sup> Proszę, zwróćcie im dzisiaj ich role, winnice, oliwnice i ich domy; pomnożoną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą wy od nich wyciągnęliście. <sup>12</sup> Zatem odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy się od nich upominać! Tak uczynimy, jak ty powiedziałeś! Wezwałem także kapłanów i zaprzysiągłem ich, aby to uczynili. <sup>13</sup> Potem wytrząsnąłem moje zanadrze i powiedziałem: Niech Bóg tak wytrząśnie każdego męża z jego domu i pracy, który nie uczyni zadość temu słowu; niech tak będzie wytrząśnięty i wypróżniony! A całe zgromadzenie powiedziało: Amen. Po czym chwalili WIEKUISTEGO, a lud tak uczynił, jak było powiedziane. <sup>14</sup> Również ja oraz moi bracia nie jedliśmy przez dwanaście lat pokarmu rządcy, od dnia w którym król mi nakazał, abym był rządcą w ziemi Judy, czyli od roku dwudziestego – aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa. <sup>15</sup> Choć poprzedni rządcy, co **byli** przede mną, nadmiernie obciążali lud, biorąc od nich chleb i wino za czterdzieści sykli srebra. Także ich słudzy stosowali okrucieństwo względem ludu, ale ja tak nie czyniłem z powodu bojaźni **przed** Bogiem. <sup>16</sup> Owszem, pracowałem wokół naprawy tego muru, a roli nie kupiłem; z powodu pracy byli też tam zgromadzeni wszyscy moi słudzy. <sup>17</sup> Nadto stu pięćdziesięciu mężów z Judejczyków i przełożonych, którzy do nas przychodzili z okolicznych pogan oraz jadali przy moim stole. <sup>18</sup> Dlatego przygotowywano na każdy dzień jednego byka, sześć wybornych owiec, a dla mnie przygotowywano ptaki; zaś dziesiątego dnia hojnie dawano rozmaite wino. Zatem nie upominałem się o pokarm rządcy, choć w tym ludzie była ciężka niedola. <sup>19</sup> Wspomnij na mnie, mój Boże, ku dobremu; **według** wszystkiego, co czyniłem Twojemu ludowi.

**6. A kiedy Sanballat usłyszał**, nadto Tobja, Arab Geszem i inni nasi wrogowie, że zbudowałem mur oraz że nie została w nim wyrwa; chociaż wówczas jeszcze nie przyprawiłem wrót do bram; <sup>2</sup> wtedy Sanballat i Geszem do mnie posłali, mówiąc: Przyjdź, razem zejdźmy się na naradę w wiosce, która jest na polu Ono. Ale oni planowali uczynić mi zło. <sup>3</sup> Dlatego posłałem do nich posłów, odpowiadając: Rozpocząłem wielką pracę, dlatego nie mogę przyjechać; w jakim celu by miała ustać ta robota, gdybym ją opuścił i do was przybył? <sup>4</sup> Więc w tej sprawie posyłali do mnie cztery razy. A ja im odpowiadałem takimi samymi słowami. <sup>5</sup> Potem Sanballat piąty raz posłał do mnie swojego sługę, z otwartym listem w jego ręce, <sup>6</sup> a było w nim napisane: Słysząc pomiędzy narodami – jak Geszem powiada – że ty i Judejczycy zamierzacie się buntować, i że ty dlatego budujesz mur, byś - według wieści - był nad nimi królem. <sup>7</sup> Nadto ustanowiłeś proroków, by mówili o tobie w Jeruszałaim, powiadając: W Judzie **jest** król! Zatem teraz to dojdzie do króla! Dlatego przyjdź i wspólnie się naradzimy. <sup>8</sup> Lecz posłałem do niego, mówiąc: Nie wydarzyła się taka wypowiedź, jak powiadasz; ale sam to wszystko zmyśliłeś. <sup>9</sup> Bo oni wszyscy nas straszili, mówiąc: Przy pracy osłabną ich ręce i nie dokończą; dlatego ręce się wzmocniły. <sup>10</sup> A gdy wszedłem do domu Szemaji, syna Delajahu, syna Mehetabela – ten **nas** powstrzymywał, mówiąc: Zgromadźmy się w Domu Boga, w środku Przybytku oraz zamknijmy drzwi Przybytku; bo nadchodzą **ci, którzy** chcą cię zabić. Przyjdą w nocy, aby cię zamordować. <sup>11</sup> Więc powiedziałem: Czyż mąż, jak ja, miałby uciekać? Czy ktoś, taki jak ja, musi wejść do Świątyni, aby pozostać żywy? Nie wejdem! <sup>12</sup> Gdyż poznałem, że nie posłał go Bóg, ale mówił przeciwko mnie proroctwo, bo wynajęli go Tobja i Sanballat. <sup>13</sup> Dlatego był wynajęty, bym się wystraszył i tak uczynił, grzesząc; a dla nich, by to było na złą reputację \* i aby mi

urągali. <sup>14</sup> Pamiętaj, Boże, o Tobji i Sanballacie, oraz o tamtych ich uczynkach; także prorokinię Noadię oraz innych proroków, co mnie straszili. <sup>15</sup> A mur wykończono dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, w pięćdziesięciu dwóch dniach. <sup>16</sup> Zaś kiedy to usłyszeli wszyscy nasi wrogowie oraz widziały wszystkie narody, które **mieszkały** wkoło nas – bardzo upadło im serce; <sup>17</sup> bo poznali, że ta sprawa stała się od naszego Boga. W owe dni, wielu przedniejszych z Judy słało swe listy do Tobji i od Tobji przychodziły do nich. <sup>18</sup> Bowiem w Judzie było wielu z nim sprzysiężonych, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha; a Jehochanan, jego syn, pojął córkę Meszullama, syna Berekiasza. <sup>19</sup> Nadto opowiadali przede mną, że jest hojny i nosili mu moje wypowiedzi. A Tobja wysyłał listy, by mnie straszyc.

**\*6,13** także: imię

**7. A gdy mur został odbudowany oraz wstawiłem wrota**, dokonałem przeglądu odźwiernych, śpiewaków i Lewitów. <sup>2</sup> I rozkazałem mojemu bratu Chananiemu oraz Chananii, komendantowi twierdzy w Jeruzalaim (gdyż był to wierny \* mąż oraz bojący się Boga nad wielu), <sup>3</sup> mówiąc do nich: Niechaj nie otwierają bram Jeruzalaim, aż **je** ogrzeje słońce; a gdy ci, co stoją, zamkną bramę – zaryglujcie **ją**. Postawiłem też straż z obywateli Jeruzalaim; każdego na warcie, każdego naprzeciw jego domu. <sup>4</sup> Lecz miasto było szerokie i wielkie, a w jego murach mało ludu, i jeszcze nie były pobudowane domostwa. <sup>5</sup> Dlatego Bóg podał do mego serca, bym zebrał przedniejszych, przełożonych i lud, i zostali umieszczeni w spisie. Zatem znalazłem zwoje rodowe pierwszych repatriantów oraz znalazłem w nich rejestry. <sup>6</sup> Ci ludzie owej krainy wyszli z pojmania i niewoli, w którą **ich** zaprowadził Nabukadnecar, król Babelu \*, a wrócili do Jeruzalaim i Judy, każdy do swego miasta. <sup>7</sup> **Ci**, którzy przyszedli z Zorobabelem, Jeszua, Nehemiaszem, Azarją, Raamiaszem, Nachamanim, Mardechajem, Bilszanem, Misparem, Bigajem, Rechumem i Baaną. <sup>8</sup> A **taka była** liczba mężów ludu izraelskiego: Synów Pareosza - dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; <sup>9</sup> synów Szefatji – trzystu siedemdziesięciu dwóch; <sup>10</sup> Synów Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch. <sup>11</sup> synów Pachat Moaba, synów Jeszui i Joaba – dwa tysiące osiemset osiemnastu; <sup>12</sup> synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; <sup>13</sup> synów Zattu – osmiuset czterdziestu pięciu; <sup>14</sup> synów Zakkaji – siedmiuset sześćdziesięciu; <sup>15</sup> synów Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu; <sup>16</sup> synów Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu; <sup>17</sup> synów Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; <sup>18</sup> synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; <sup>19</sup> synów Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; <sup>20</sup> synów Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu; <sup>21</sup> synów Atera z Chiskjasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; <sup>22</sup> synów Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu; <sup>23</sup> synów Besaja – trzystu dwudziestu czterech; <sup>24</sup> synów Charifa – stu dwunastu; <sup>25</sup> synów z Gibeonu – dziewięćdziesięciu pięciu; <sup>26</sup> mężów z Betlechem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu; <sup>27</sup> mężów z Anatotu – stu dwudziestu ośmiu; <sup>28</sup> mężów z Bet Azmawetu – czterdziestu dwóch; <sup>29</sup> mężów z Kirjath Jearym, Kafiry i Beeroth – siedmiuset czterdziestu trzech; <sup>30</sup> mężów z Ramath i Geba – sześćset dwudziestu jeden; <sup>31</sup> mężów z Michmas – stu dwudziestu dwóch; <sup>32</sup> mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech; <sup>33</sup> mężów z drugiego \* Nebo – pięćdziesięciu dwóch; <sup>34</sup> synów Elama, tego drugiego – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; <sup>35</sup> synów Harima – trzystu dwudziestu; <sup>36</sup> synów Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; <sup>37</sup> synów Loda, Hadida i Onoi – siedmiuset dwudziestu jeden; <sup>38</sup> synów Senaa – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu. <sup>39</sup> Kapłanów: Synów Jedaji z domu Jeszui – dziewięćset siedemdziesięciu trzech; <sup>40</sup> synów Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch; <sup>41</sup> synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; <sup>42</sup> synów Harima – tysiąc

siedemnastu. <sup>43</sup> Lewitów: synów Jeszui, Kadmiela i synów Hodawjasza – siedemdziesięciu czterech. <sup>44</sup> Śpiewaków: Synów Asafa – stu czterdziestu ośmiu. <sup>45</sup> Odźwiernych: Synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja – wszystkich, stu trzydziestu ośmiu. <sup>46</sup> Z Netynejczyków: Synów Sicha, synów Chaszufa, synów Tabbaotha, <sup>47</sup> synów Kerosa, synów Sia, synów Padona, <sup>48</sup> synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaja, <sup>49</sup> synów Chanana, synów Giddela, synów Gachara, <sup>50</sup> synów Reajasza, synów Recyna, synów Nekoda, <sup>51</sup> synów Gazzama, synów Uzy, synów Paseacha, <sup>52</sup> synów Besaja, synów Meunicy, synów Nefisima, <sup>53</sup> synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura, <sup>54</sup> synów Basluta, synów Mechida, synów Charsza, <sup>55</sup> synów Barkosa, synów Sysery, synów Temacha, <sup>56</sup> synów Nesjacha, synów Chatifa, <sup>57</sup> synów sług Salomona, z synów Sotaja, synów Sofereta, synów Peruda, <sup>58</sup> synów Jaala, synów Darkona, synów Giddela, <sup>59</sup> synów Szefatji, synów Chattila, synów Pokerem Hassebajma, synów Ami; <sup>60</sup> wszystkich Netynejczyków oraz sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.

<sup>61</sup> A ci odeszli z Tel Melachu i Tel Charsza: Kerub, Addan, Immer; lecz nie mogli wskazać domu swych ojców oraz swojego nasienia, że byli z Izraela. <sup>62</sup> Synów Delajahu, synów Tobji, synów Nekoda – sześćset czterdziestu dwóch. <sup>63</sup> Zaś z kapłanów: Synowie Hobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzylai, który pojął żonę z córek Barzylai Gileadczyka oraz był nazwany od ich imienia. <sup>64</sup> Ci szukali rejestru swego rodu – lecz nie znaleźli; dlatego byli splamieni ze strony kapłaństwa. <sup>65</sup> Zatem tirszata \* im zakazał, by nie jadali z najświętszych, aż zajmie stanowisko kapłan z Urim i Thummim. <sup>66</sup> I jako jedno było całe zgromadzenie czterdziestu dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu. <sup>67</sup> Oprócz ich sług i służebnic, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. A między nimi dwustu czterdziestu pięciu śpiewaków i śpiewaczek. <sup>68</sup> Zaś koni siedemset trzydzieści sześć, dwieście czterdzieści pięć mułów \*, <sup>69</sup> czterysta trzydzieści pięć wielbłądów i sześć tysięcy siedemset dwadzieścia osłów. <sup>70</sup> A niektórzy przedniejsi ojcowie dawali na prace. Tirszata \* dał do skarbcza tysiąc łutów \*\* złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. <sup>71</sup> Nadto, z przedniejszych domów ojcowskich dali do skarbcza na prace - dwadzieścia tysięcy łutów złota oraz dwa tysiące dwieście min \* srebra. <sup>72</sup> A tego, co dał inny lud, było: Dwadzieścia tysięcy łutów złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. <sup>73</sup> Tak cały Israel zasiedlił swoje miasta: Kapłani, Lewici, odźwierni i śpiewacy, a także pospolity lud oraz Netynejczycy. A kiedy nastął siódmy miesiąc, synowie izraelscy już przebywali w swoich miastach.

\*7,2 także: niezawodny, prawdomówny, stabilny

\*7,6 spolszczone: Babilonu

\*7,33 także: innego, następnego

\*7,65;70 co znaczy: Zwierzchnik, namiestnik

\*7,68 w Piśmie hebrajskim nie ma tego wersetu; podano go według Ezdrasza 2,66 i BG

\*\*7,70 inaczej: drachm; jednostka wagowa wielkości równowartości 128 ziaren

\*7,71 jednostka wagi ok. 700 g. (zwykle 50 szekli)

**8. Zatem, jeden za drugim,** zgromadził się cały lud, wszyscy mężczyźni, na placu przed bramą Wodną i powiedzieli do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, by przyniósł zwoje Prawa \*<sup>S</sup> Mojżesza, które WIEKUISTY dał \*\* Israelowi. <sup>2</sup> Więc pierwszego dnia, siódmego miesiąca, kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed owo zgromadzenie wszystkich mężów i niewiast, mogących słuchać ze zrozumieniem. <sup>3</sup> I z tego powodu, od poranku aż do południa, czytał na placu, który jest przed bramą Wodną, wobec mężów i niewiast, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku zwojom Prawa. <sup>4</sup> Zaś Ezdrasz, uczonego w Piśmie, stanął na podwyższeniu, które mu

po to przygotowali; a obok niego, po prawej, stał Mattitiasz, Szema, Anajasz, Urja, Chilkia i Maseja; a po lewej – Pedaja, Miszael, Malkijas, Chaszum, Chaszbadan i Meszullam. <sup>5</sup> Zatem Ezdrasz otworzył zwoje przed oczami całego ludu, a stał wyżej niż cały lud; zaś kiedy je otworzył – cały lud powstał. <sup>6</sup> I Ezdrasz wystawiał WIEKUISTEGO, wielkiego Boga, a cały lud, podnosząc swoje ręce, odpowiedział: Amen! Amen! I pochyłili głowy, kłaniając się WIEKUISTEMU twarzą ku ziemi. <sup>7</sup> Także Jezua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Mesajasz, Kelita, Azarja, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud Prawa, a lud **pozostawał** na swoim miejscu. <sup>8</sup> Więc czytali zwoje Prawa Boga, oznajmiając, postanawiając oraz objaśniając zrozumienie tego, co czytali. <sup>9</sup> Zatem Nehemiasz (ten namiestnik) i kapłan Ezdrasz, ten nauczony w Piśmie, i Lewici, którzy uczyli lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień **jest** poświęcony WIEKUISTEMU, waszemu Bogu; nie smućcie się, ani nie płaczcie (gdyż cały lud płakał, słysząc słowa Prawa). <sup>10</sup> I im powiedzieli: Idźcie, jedzcie tłuste rzeczy i pijcie słodki napój; a część pošlijcie tym, którzy sobie nic nie przygotowali. Bo to jest święty dzień naszego Pana. Dlatego się nie smućcie, bo waszym portem **jest** wasza radość. <sup>11</sup> A gdy Lewici uciszeli cały lud, mówiąc: Zamilknijcie, gdyż ten dzień **jest** święty; nie smućcie się - <sup>12</sup> wtedy cały lud odszedł, by jeść, pić oraz posyłać część innym. I bardzo się weselili, gdyż zrozumieli słowa, których ich nauczano.

<sup>13</sup> Z zaś drugiego dnia, u Ezdrasza, uczonego w Piśmie, z całego ludu zebrali się przedniejsi ojców, kapłani i Lewici, by pilnie rozważyć słowa Prawa. <sup>14</sup> I znaleźli napisane w Prawie, że WIEKUISTY rozkazał przez Mojżesza, by w uroczyste święto siódmego miesiąca, synowie izraelscy mieszkali w szałasach \*. <sup>15</sup> I żeby to opowiedziano, i obwołano we wszystkich miastach oraz w Jeruzalaim, mówiąc: Wejdźcie na górę oraz nanoście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtu, gałęzi palmy i gałęzi gęstego drzewa, aby zrobić sobie szałas, jak jest napisane. <sup>16</sup> Więc lud wyszedł i nanosił oraz zrobili sobie szałas, każdy na swoim dachu, bądź na swoich podwórzach, na dziedzińcu Domu Boga, na placu przy bramie Wodnej oraz na placu bramy Efraima. <sup>17</sup> Zatem całe zgromadzenie, które wróciło z niewoli, narobiło szałasów oraz mieszkali w szałasach (choć synowie izraelscy nie czynili tego od dnia Jezusa <sup>S</sup> syna Nuna – aż do owego dnia) i była bardzo wielka radość. <sup>18</sup> A Ezdrasz w każdy dzień czytał zwoje Prawa Boga; od pierwszego – aż do ostatniego dnia. I obchodzili to święto przez siedem dni, a dnia ósmego było zgromadzenie **zgodne z Prawem** \*.

**\*8,1** hebr. *Tory*; także: **Nauki**

**\*\*8,1** także: **rozkazał, zlecił, ustanowił, zarządził**

**\*8,14 BG** staropolskie: w kuczkach

**\*8,18** hebr. *Szemini Aceret*, czyli Ósmy Dzień Świętego Zgromadzenia

**9. Z zaś dwudziestego czwartego dnia tego miesiąca** zebrali się synowie Izraela oraz pościli w worach, posypani prochem. <sup>2</sup> Nadto nasienie izraelskie odłączyło się od wszystkich obcoplemieńców. Potem stanęli, wyznając swoje grzechy i nieprawości swoich przodków. <sup>3</sup> I stojąc na swoich miejscach, czytali zwoje Prawa WIEKUISTEGO, swojego Boga, przez ćwierć dnia, cztery razy dziękując oraz kłaniając się WIEKUISTEMU, swojemu Bogu. <sup>4</sup> Z zaś na stopniach Lewitów stanęli: Jezua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Buni, Szerebiasz, Bani, Kenani, oraz wołali wielkim głosem do WIEKUISTEGO, swojego Boga. <sup>5</sup> A Lewici: Jezua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz mówili: Wstańcie, wystawiajcie WIEKUISTEGO, waszego Boga, na wieki i na wieczność! Wystawiajcie chwalebne i wywyższone nad wszelkie wystawianie i chwałę Jego Imię! <sup>6</sup> Ty,

WIEKUISTY, sam, Ty tylko uczyniłeś niebios, nieba niebios oraz cały ich zastęp; ziemię i wszystko, co **jest** na niej; morza i wszystko, co **jest** w nich; Ty ożywasz to wszystko i oddają Ci pokłon niebiańskie zastępy. <sup>7</sup> Ty jesteś WIEKUISTYM, Boże, który wybrałeś Abrahama i wyprowadziłeś go z Ur–Kasdim \*, oraz nadałeś mu imię Abraham. <sup>8</sup> I wyszło na jaw, że jego serce **jest** wierne przed Twym obliczem, więc uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Kanejczyka, Chetejczyka, Emorejczyka, Peryzejczyka, Jebusyty i Girgaszyty, że ją dasz jego potomstwu. I ziściłeś te słowa, bo Ty **jestes** sprawiedliwy. <sup>9</sup> Spojrzałeś na niedolę naszych przodków w Micraim \* i wysłuchiłeś ich wołania nad morzem Sitowia \*\*. <sup>10</sup> Uczyniłeś znaki i cuda na faraonie, na wszystkich jego sługach oraz na całym narodzie jego ziemi. Bo wiedziałeś, że hardzie postępowali przeciw nim; więc uczyniłeś sobie Imię, jak to **jest** dzisiaj.

<sup>11</sup> Rozdzieliłeś przed nimi morze, zatem przeszli po suchej ziemi przez środek morza; a tych, co ich gonili wrzuciłeś w głębinę, jak kamień w gwałtowne wody. <sup>12</sup> W słupie obłoku prowadziłeś we dnie, a w słupie ognia w nocy, aby oświetlać im drogę po której szli. <sup>13</sup> Potem zszedłeś na Synaju na górę oraz mówiłeś do nich z niebios. Dałeś im rozstrzygnięcia prawne, prawdziwe \* Prawo, słuszne \*\* ustawy oraz nakazy. <sup>14</sup> I ogłosiłeś im Twój święty szabat, i przykazania, i ustawy. Dałeś im Prawo przez Mojżesza, Twojego sługę. <sup>15</sup> Podczas głodu dałeś im także chleb z niebios, a podczas ich pragnienia wyprowadziłeś im wodę ze skały. I rozkazałeś im, aby szli oraz posiadli ziemię, **względem** której podniosłeś rękę, że im dasz. <sup>16</sup> Ale oni, nasi przodkowie, hardzie czynili; usztywnili swój kark i nie słuchali Twoich nakazów. <sup>17</sup> Owszem, nie chcieli słuchać oraz nie wspominali Twoich cudów, które przy nich czyniłeś. Usztywnili swe karki, mianowali sobie wodza, by w swym uporze powrócić do niewoli. Lecz Ty ich nie opuściłeś, Boże przebaczący, łaskawy, miłosierny, nieprędko do gniewu na twarzy oraz wielkiej miłości \*. <sup>18</sup> Nawet gdy sobie zrobili ulanego cielca, mówiąc: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Micraimu; i dopuścili się wielkich bluźnierstw. <sup>19</sup> Jednak Ty, z powodu wielkiej Twojej litości, nie opuściłeś ich na pustkowiu. Słup obłoku nie odszedł od nich we dnie, prowadząc ich w drodze; ani słup ognia w nocy, oświetlając ich drogę po której szli. <sup>20</sup> Nadto dałeś Twego dobrego Ducha, aby ich uczył. Nie odjąłeś od ich ust Twojej manny oraz dałeś im wodę w pragnieniu.

<sup>21</sup> Przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustkowiu, więc im **niczego** nie brakło; ich szaty się nie zdarły i nie napuchły ich nogi. <sup>22</sup> Oddałeś im królestwa i narody, rozganiając po skrajach, więc posiadli ziemię Sychona, ziemię króla Cheszbonu i ziemię Oga, król Baszanu. <sup>23</sup> A ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy niebieskie oraz wprowadziłeś ich do ziemi, o której powiedziałaś ich przodkom, że **do niej** wejdą i ją posiadą. <sup>24</sup> Zaś kiedy przyszli ich potomkowie, posiadli tą ziemię, gdyż poniżyłeś przed nimi obywateli tej ziemi – Kanaanejczyków, oraz podałeś ich w ich ręce, zarówno królów, jak i narody tej ziemi, by z nimi postąpili według swojej woli. <sup>25</sup> Zatem zdobyli obronne miasta, urodzajną ziemię oraz posiadli domy pełne wszelkich dóbr – wykopane studnie, winnice, oliwnice oraz wiele, wszelkiego rodzaju drzew. Dzięki Twojej wielkiej dobroci, jedli i byli nasyceni, utyli i opływali w rozkoszy. <sup>26</sup> Ale kiedy cię rozdrażnili i stali się opornymi, odrzuciwszy do tyłu Twoje Prawo; zaś proroków, którzy świadczyli przed nimi, by się do Ciebie nawrócili – pobili, dopuszczając się wielkiej zniewagi; <sup>27</sup> podałeś ich w ręce wrogów, którzy ich ciemiężyli. Lecz gdy do Ciebie wołali w czas ucisku, Ty wysłuchiłeś z niebios i według Twoich wielkich litości, dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów. <sup>28</sup> Ale kiedy trochę odpoczęli, znowu czynili zło przed Twym obliczem. Dlatego porzuciłeś ich w ręce ich wrogów, aby nad nimi panowali. Lecz gdy znowu

się nawrócili oraz wołali do Ciebie, Ty ich wysłuchałeś z niebios i wybawiłeś, według Twojej litości, w wielu okresach czasu.<sup>29</sup> I świadczyłeś przed nimi, by ich nawrócić do Twego Prawa; lecz oni bardziej postępowali i nie słuchali Twych przykazań, grzesząc przeciwko Twoim wyrokom, które gdy człowiek czyni – w nich żyje. A oni uczynili się buntowniczy, usztynnili swe karki oraz nie usłuchali. Rzymian 10,5; Galacjan 3,12<sup>30</sup> Przez wiele lat okazywałeś im cierpliwość, poprzez proroków świadcząc przed nimi swoim Duchem - ale nie usłuchali; dlatego ich wydałeś w ręce narodów owych ziem.<sup>31</sup> Z powodu Twoich wielkich litości nie dałeś ich wytracić, ani ich nie opuściłeś; gdyż Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym.<sup>32</sup> Zatem teraz, Boże nasz, Boże wielki, możny i straszny, który strzeżesz \* przymierza i miłosierdzia, niech przed Tobą nie będzie małe każde utrapienie, co na nas przyszło; na naszych królów, książąt, kapłanów, proroków, na naszych ojców i cały Twój lud, od czasów królów asyryjskich – aż do tego dnia.<sup>33</sup> Bowiem Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło; gdyż sprawiedliwie uczyniłeś, a my postępowaliśmy niegodziwie.<sup>34</sup> Nasi królowie, książęta, kapłani i ojcowie, nie przestrzegali Twego Prawa oraz świadectw, którymi przed nimi zaświadczałeś.<sup>35</sup> Bo oni będąc w swoim królestwie i w Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś; w przestronnej i urodzajnej ziemi, którą im dałeś – nie Tobie służyli, i się nie odwrócili od swoich złych spraw.<sup>36</sup> Oto my jesteśmy dzisiaj niewolnikami, także ziemia którą dałeś naszym przodkom, by jedli jej owoc i jej dobra – oto jesteśmy w niej niewolnikami.<sup>37</sup> Już wydaje urodzaje królom, których ustanowiłeś nad nami z powodu naszych grzechów; panują nad naszymi ciałami oraz nad bydłem, według swej woli; zatem jesteśmy w wielkim ucisku.<sup>38</sup> Jednak w tym wszystkim zawieramy pewne utwierdzenie, zapisujemy je oraz je pieczętują nasi książęta, Lewici i kapłani.

\*9,7 spolszczone: Ur Chaldejskiego

\*9,9 spolszczone: w Egipcie

\*\*9.9 obecnie: morze Czerwone

\*9,13 także: trwałe, wierne, pewne, sprawiedliwe

\*\*9,13 także: dobre, przyjemne, wspaniałe, cenne, właściwe

\*9,17 także: dobroci, wierności, litości

\*9,32 także: przestrzegasz, bronisz

**10. A ci, co pieczętowali, to:** Nehemiasz – tirszata, syn Chakaliasza oraz Cydkjasz,<sup>2</sup> Serajasz, Azaria, Jeremiasz,<sup>3</sup> Paszchur, Amariasz, Malkijasz,<sup>4</sup> Chattusz, Szebaniasz, Malluk,<sup>5</sup> Harim, Meremot, Obadjasz,<sup>6</sup> Daniel, Ginneton, Baruch,<sup>7</sup> Meszullam, Abija, Mijamin,<sup>8</sup> Maazjasz, Bilgaj, Szemaja. Ci byli kapłanami.<sup>9</sup> Zaś Lewici to: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj z synów Chenadada i Kadmiel.<sup>10</sup> Także ich bracia: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan,<sup>11</sup> Micha, Rechob, Chaszabiasz,<sup>12</sup> Zakkura, Szerebiasz, Szebaniasz,<sup>13</sup> Hodiasz, Bani oraz Beninu.<sup>14</sup> Przedniejsi ludu: Pareosz, Pachat Moab, Elam, Zattu, Bani,<sup>15</sup> Bunni, Azgad, Bebaj,<sup>16</sup> Adonija, Bigwaj, Adin,<sup>17</sup> Ater, Chiskjasz, Azura,<sup>18</sup> Hodiasz, Chaszum, Besaj,<sup>19</sup> Charif, Anatot, Nabaj,<sup>20</sup> Magpiaz, Meszullam, Chezir,<sup>21</sup> Meszezabel, Cadok, Jaddua,<sup>22</sup> Pelatja, Chanan, Anajasz,<sup>23</sup> Hozeasz, Chanania, Chaszszub,<sup>24</sup> Lochesz, Pilecha, Szobek,<sup>25</sup> Rechum, Chaszabna, Masejasz,<sup>26</sup> Achija, Chanan, Anan,<sup>27</sup> Malluk, Harim, Baana.

<sup>28</sup> Nadto inni z ludu: Kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netynejczycy, oraz wszyscy, którzy się odłączyli od narodów ziem – do Prawa Boga; także ich żony, synowie i córki; każdy wiedzący i rozumny.<sup>29</sup> Więc kiedy się wzmocnili z braćmi i z przedniejszymi – przychodzili ze zobowiązaniem przymierza i przysięgą, że będą chodzić w Prawie Boga, które zostało podane przez Mojżesza, sługę Boga, oraz strzec i czynić wszystkie przykazania WIEKUISTEGO, naszego Boga, Jego sądy i

Jego ustawy. <sup>30</sup> I nie dadzą naszych córek narodom ziemi, ani nie będą brać ich córek dla naszych synów. <sup>31</sup> Także nie będą brać w szabat, ani w dzień święty towarów, albo jakiegoś zboża, które narody ziemi będą przynosiły na sprzedaż. Pozostawimy odłogiem siódmy rok oraz lichwę wszelkiego długu. <sup>32</sup> Ustanowiliśmy też między sobą przykazanie, aby w każdy rok dawać po trzeciej części szekla na potrzebę Domu naszego Boga: <sup>33</sup> Na chleby wystawne, ustawiczną ofiarę, na ustawiczne całopalenia w szabaty, pierwsze dni miesiąca i uroczyste święta, oraz na świętości, ofiary za grzech w celu oczyszczenia Izraela, i na wszelką potrzebę Domu Boga. <sup>34</sup> Następnie pomiędzy kapłanami, Lewitami i ludem, rzuciliśmy losy odnośnie daru drewna, by go dawać oznaczonego czasu do domu Boga, według domów naszych przodków, rok w rok, aby palono na ofiarnicy WIEKUISTEGO, naszego Boga, tak jak jest napisane w Prawie. <sup>35</sup> Także by rok za rokiem przynosili do Domu WIEKUISTEGO pierwociny naszej ziemi oraz pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa. <sup>36</sup> Nadto, jak napisano w Prawie, by kapłanom służącym w Domu Boga, przyprowadzali do Domu Boga pierworodnych naszych synów oraz naszego bydła - pierworodnych byków oraz baranów. <sup>37</sup> Aby też przynosili kapłanom do zabudowań Domu Boga - najprzedniejsze ciasta i z ofiar podnoszenia, owoce każdego drzewa, moszczu oraz oliwy, a Lewitom dziesięcinę ziemi. To sami Lewici pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach naszej pracy. <sup>38</sup> A kiedy Lewici odbiorą dziesięcinę, z Lewitami przyjdzie kapłan, syn Ahrona, a Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do Domu naszego Boga; do pomieszczeń w domu skarbcu. <sup>39</sup> Bowiem synowie Izraela, synowie Lewiego, będą odnosić do tych pomieszczeń, gdzie są naczynia Świątyni oraz służący kapłani, odźwierni i śpiewacy: Ofiarę zboża, moszczu oraz świeżej oliwy, abyśmy nie opuszczali Domu naszego Boga.

**11. Zatem przedniejsi z ludu mieszkali w Jeruzalaim,** zaś pozostały lud rzucał losy, aby co dziesiątego człowieka wziąć na mieszkanie w Jeruzalaim, świętym mieście, a dziewięć części miało mieszkać w innych miastach. <sup>2</sup> Zaś lud wychwalał Boga wszystkim mężom, którzy się skłonili, by mieszkać w Jeruzalaim.

<sup>3</sup> A ci są przedniejszymi kraju, co mieszkali w Jeruzalaim (natomiast w judzkich miastach, każdy mieszkał na swojej posiadłości, w swych miastach – Izraelczycy, kapłani, Lewici, Netynejczycy oraz synowie sług \* Salomona). <sup>4</sup> Zatem w Jeruzalaim mieszkali niektórzy z potomków Judy oraz potomków Binjamina. Z potomków Judy: Atajasz, syn Uzjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szeftaji, syna Mahalalela, z synów Pereca; <sup>5</sup> Także Maseji, syn Barucha, syna Kol-Choza, syna Chazajasza, syna Adaji, syna Jojariba, syna Zacharjasza, syna Szilonity. <sup>6</sup> Wszystkich potomków Pereca, mieszkających w Jeruzalaim, było czterystu sześćdziesięciu ośmiu silnych mężów. <sup>7</sup> A ci są potomkami Binjamina: Salun, syn Mszullama, syna Joeda, syna Pedaji, syna Kolaji, syna Meseji, syna Ityela, syna Jezajasza; <sup>8</sup> dalej: Gabbaj i Salun - razem dziewięćset dwudziestu ośmiu. <sup>9</sup> Przełożonym nad nimi był Joel, syn Zychry; zaś Juda, syn Senui, był jako drugi nad miastem. <sup>10</sup> Spośród kapłanów: Jedaja, syn Jojariba; Jachin, <sup>11</sup> Serajasz, syn Chilkji, syna Mszullama, syna Cadoka, syna Merajota, syna Achityba, przełożonego w Domu Boga. <sup>12</sup> Nadto osiemset dwudziestu dwóch ich braci, wykonujących prace w Domu Boga; i Adaja, syn Jerochama, syna Pelaliaha, syna Amsi, syna Zacharjasza, syna Paszhura, syna Malkijasza. <sup>13</sup> A z domów ojców, dwustu czterdziestu dwóch jego przedniejszych braci. I Amaszesa, syn Azarela, syna Achzaja, syna Mszillemota, syna Immera. <sup>14</sup> Nadto stu dwudziestu ośmiu ich braci, sprawnych siłaczy, oraz Zabdiel, syn Giedolima – nad nimi przełożony. <sup>15</sup> A z Lewitów – Szemaja, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. <sup>16</sup>

Zaś Szabbetaj oraz Jozabad, z przedniejszych Lewitów, byli nad pracami na zewnątrz, przy Domu Boga. <sup>17</sup> Mataniasz, syn Michy, syna Zabdiego, syna Asafa, był przy modlitwie przedniejszym w początku wystawiania; i drugi z jego braci – Bakbukiasz oraz Abda, syn Szammui, syna Galala, syna Jedutuna. <sup>18</sup> W świętym mieście **przebywało** wszystkich Lewitów – dwustu osiemdziesięciu czterech. <sup>19</sup> Zaś z odźwiernych: Akkub, Talmon oraz ich bracia, stróże w bramach – stu siedemdziesięciu dwóch. <sup>20</sup> A reszta z Izraela, kapłani i Lewici, mieszkali we wszystkich miastach judzkich, każdy w swoim dziedzictwie. <sup>21</sup> Zaś Netynejczycy mieszkali w Ofel; a Sicha i Giszpa **byli** nad Netynejczykami. <sup>22</sup> Natomiast przełożonym nad Lewitami w Jeruzalaim był Uzzi, syn Bani, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Michy z synów Asafa – śpiewaków w służbie domu Boga. <sup>23</sup> Bowiem był względem nich królewski rozkaz i w każdym dniu, pewne, materialne wsparcie dla śpiewaków. <sup>24</sup> A w każdej sprawie ludu królewską podporą **był** Petachiasz, syn Meszezabela, syna Judy. <sup>25</sup> Zaś we wsiach i ich polach, z synów Judy mieszkali w miejscowości Arba oraz jej wsiach, w Dybonie oraz jego wsiach, i w Jekkabseel oraz jego wsiach. <sup>26</sup> Nadto w Jeszua, w Molada, w Beth Peleth, <sup>27</sup> w Hacar Szual, w Beer Szebie oraz w jego wsiach, <sup>28</sup> w Cyklag, w Mekona oraz w jego wsiach, <sup>29</sup> w En Rimmon, w Coreah, w Jarmuth, <sup>30</sup> w Zanoach, w Adullam i ich wsiach; w Lachisz oraz na jego polach; w Azeka i jego wsiach. Zatem zamieszkiwali od Beer Szeby do doliny Hinnom. <sup>31</sup> Zaś potomkowie Binjamina w Geba, Michmas, Aj i Betel oraz jego wsiach; <sup>32</sup> w Anatot, Nob, Anania, <sup>33</sup> Hacor, Ramath, Gitaim, <sup>34</sup> Hadid, Ceboim, Neballat, <sup>35</sup> Lod, Onoi, oraz w dolinie rzemieślników. <sup>36</sup> Nadto w działach judzkich i binjaminickich mieszkało **wielu** z Lewitów.

**\*11,3** także: niewolników

**12. A ci kapłani i Lewici przyszli z Zerubabelem**, synem Szaltiela, oraz z Jeszua: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz, <sup>2</sup> Amariasz, Malluk, Chattusz, <sup>3</sup> Szekaniasz, Rechum, Meremot, <sup>4</sup> Iddo, Ginneton, Abija, <sup>5</sup> Mijamin, Maadasz, Bilga, <sup>6</sup> Szemaja, Jojarib, Jedaja, <sup>7</sup> Salun, Amok, Chilkia, Jedaja. Za dni Jeszui, oni byli przedniejszymi z kapłanów oraz swych braci. <sup>8</sup> A Lewici: Jeszua, Binnuji, Kadmiel, Szerebiasz, Juda oraz Matanjasz – on i jego bracia **byli** dla pieśni. <sup>9</sup> Zaś Bakbukiasz i Unni, ich bracia, byli w służbie \* po drugiej stronie.

<sup>10</sup> Jeszua splotził Jojakima, Jojakim splotził Eliasziba, zaś Eliaszib – Jojadę. <sup>11</sup> Zaś Jojada splotził Jonatana, a Jonatan splotził Jaddua. <sup>12</sup> Za dni Jojakima istnieli przedniejsi z przodków kapłani: Z Serajasza – Merajasz, z Jeremjasza – Chanania, <sup>13</sup> z Ezdrasza – Mszullam, z Amariasza – Jechochanan, <sup>14</sup> z Malluka – Jonatan, z Szebaniasza – Josef, <sup>15</sup> z Harima – Adna, z Merajota – Chelkaj, <sup>16</sup> z Iddy – Zacharjasz, z Ginnetona – Mszullam, <sup>17</sup> z Abji – Zychry, z Minjamina i Moadiasza – Piltaj, <sup>18</sup> z Bilgi – Samuel, z Szemaji – Jonatan, <sup>19</sup> z Jojariba – Mattenaj, z Jedaji – Uzzi, <sup>20</sup> z Saluna – Kallaj, z Amoka – Eber, <sup>21</sup> z Chilkji – Chaszabiasz, a z Jedaji – Nethaneel.

<sup>22</sup> Zostali też zapisani Lewici, którzy byli przedniejszymi z przodków w czasach Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy; nadto kapłani, aż do królestwa Dariusza, perskiego króla. <sup>23</sup> Przedniejsi z przodków synowie Lewiego, zapisani są w Zwojach Spraw Czasów, aż do dni Jochanana, syna Eliasziba. <sup>24</sup> Przedniejszymi z Lewitów **byli**: Chaszabiasz, Szerebiasz i Jeszua, syn Kadmiela, oraz ich bracia, **którzy** straż przy straży, **stali** naprzeciw nich przy chwaleniu i wystawianiu **Boga**, według zarządzenia Dawida. <sup>25</sup> Zaś Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadjasz, Mszullam, Talmon i Akkub, byli odźwiernymi, pilnującymi bram domu zapasów. <sup>26</sup> Ci żyli za dni Jojakima, syna Jeszui, syna Jocedeka, oraz za dni rządcy Nehemiasza i kapłana Ezdrasza,

uczonego w Piśmie. <sup>27</sup> A na poświęcenie muru Jeruzalaim poszukiwano Lewitów we wszystkich ich miejscach, aby ich sprowadzić do Jeruzalaim i przygotować to poświęcenie w radości, z wystawianiem oraz śpiewaniem, z cymbałami, lutniami oraz cytrami. <sup>28</sup> Dlatego z równin wokół Jeruzalaim oraz z osiedli Netofytów zgromadzono synów śpiewaków. <sup>29</sup> Także z Beth Gilgal, z pól Geby i z Azmawet; bo śpiewacy budowali sobie wsie wokół Jeruzalaim. <sup>30</sup> A **gdy** kapłani oraz Lewici się oczyścili, oczyścili też lud, bramy i mur. <sup>31</sup> Więc kazałem książętom judzkim wejść na mur i ustawiłem dwa, wielkie, dziękczynne chóry, idące na prawo, od wyższej strony muru – ku bramie Śmietnisk. <sup>32</sup> A za nimi szedł Hoszaja oraz połowa książąt judzkich. <sup>33</sup> Także Azaria, Ezdrasz, Meszullam, <sup>34</sup> Juda, Binjamin, Szemaja i Jeremjasz. <sup>35</sup> Potem z trębami **niektórzy** z synów kapłańskich, mianowicie: Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemaji, syna Matanjasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa; <sup>36</sup> i jego bracia: Szemaja, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Nathaneel, Juda i Chanani, z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Boga; a Ezdrasz, uczony w Piśmie, **szedł** przed nimi. <sup>37</sup> Następnie **poszli** ku bramie Źródła, która **była** naprzeciw oraz weszli po schodach miasta Dawida, które wchodzi na mur; a od **muru** przy domu Dawida – do wschodniej bramy Wodnej. <sup>38</sup> Zaś drugi chór szedł naprzeciwko po murze, a za nim ja oraz połowa ludu, od podestu \* Tanur \*\* - do szerokiego muru. <sup>39</sup> A od bramy Efraima ku bramie Starej, ku bramie Ryb, wieży Chananel \* i wieży Mea \*\* – aż do bramy Owczej. I stanęliśmy przy bramie wartowni. <sup>40</sup> Potem te dwa chóry chwalcących stanęły przy Domu Boga; ja i ze mną połowa przełożonych. <sup>41</sup> Nadto z trębami kapłani: Eljakim, Maseja, Minjamin, Michasz, Elioena, Zachariasz, Chanania. <sup>42</sup> I Masejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jehochanan, Malkijasz, Elam i Abiezryda; a śpiewacy głośno śpiewali, wraz z ich przełożonym – Jizrachiaszem.

<sup>43</sup> Także owego dnia złożono wielkie ofiary oraz się radowano; bowiem Bóg rozweselał **nas** wielką radością, więc weseliły się dzieci i niewiasty; a radość Jeruzalaim było daleko słyszeć. <sup>44</sup> Tego dnia wyznaczono też mężów dla pomieszczeń skarbca, darów, pierwocin i dziesięcin, aby gromadzili do nich udziały z miejskich posiadłości, przydzielone prawem kapłanom i Lewitom. Gdyż Juda się radował ze stojących kapłanów i Lewitów, <sup>45</sup> którzy strzegli służby swego Boga i służby oczyszczenia. Nadto śpiewakami i odźwiernymi, według polecenia Dawida i jego syna Salomona. <sup>46</sup> Bowiem dawno, za dni Dawida i Asafa, byli przywódcy śpiewaków do śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu. <sup>47</sup> Dlatego cały Israel, za dni Zerubabela i dni Nehemiasza, w codziennym wymiarze dawał udziały śpiewakom i odźwiernym, a poświęcone Lewitom, zaś Lewici oddawali synom Ahrona.

\***12,9** także: w porządku ceremonii

\***12,38** także: podwyższonej warstwy, wieży

\*\***12,38** co znaczy: Piec

\***12,39** co znaczy: Bóg obdarzył łaską

\*\***12,39** co znaczy: Sto

**13.** Tego dnia czytano Zwoje Mojżesza, więc cały lud **je** słyszał. I znaleziono w nich napisane, że Ammonita i Moabita nie wejdą na wieki do Zgromadzenia Boga; <sup>2</sup> gdyż nie wyszli z chlebem i wodą na spotkanie synów Israela, lecz najęli przeciwko nim Bileama, aby ich przeklinał. Ale Bóg odmienił owo przekleństwo w błogosławieństwo. <sup>3</sup> Zatem gdy usłyszeli Prawo, odłączyli zmieszany lud od Israela. <sup>4</sup> Ale swojego czasu kapłan Eliaszib, przełożony nad pomieszczeniami Domu Boga, spowinowacił się z Tobią \*, <sup>5</sup> i zbudował mu wielki gmach, tam gdzie przedtem składano dary, kadzidło,

naczynia oraz dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przypadające Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów. <sup>6</sup> Lecz nie byłem w Jeruzalaim przy tym wszystkim. Bo trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przyszedłem do króla, a po upływie lat, wyprosiłem u króla zwolnienie. <sup>7</sup> A gdy przybyłem do Jeruzalaim, zrozumiałem to zło, które Eliaszb uczynił Tobji; że zbudował mu gmach na dziedzińcach Domu Boga. <sup>8</sup> To mi się bardzo nie podobało, więc wyrzuciłem na zewnątrz tego gmachu wszystkie sprzęty domu Tobji. <sup>9</sup> I kazałem oczyścić pomieszczenia oraz znowu tam wniosłem naczynia Domu Boga, dary oraz kadzidło. <sup>10</sup> Nadto się dowiedziałem, że Lewitom nie były dawane działy; zatem Lewici oraz śpiewacy, co pilnowali sprawy, się rozbiegli, każdy do swojej posiadłości. <sup>11</sup> Dlatego zgromadziłem przełożonych, mówiąc: Dlaczego został opuszczony Dom Boga? Więc ich zebrałem oraz postawiłem ich na ich miejscach. <sup>12</sup> A wszyscy Judejczycy przynosili do magazynu dziesięciny zboża, moszczu oraz oliwy. <sup>13</sup> I zgromadziłem przełożonych nad magazynami: Kapłana Szelemiasza, Cadoka - uczonego w Piśmie i Pedagę z Lewitów, a przy nich Chanana, syna Zakkura, syna Matanjasza, gdyż uważano ich za niezawodnych. Do nich należało rozdawanie udziałów swym braciom. <sup>14</sup> Dlatego zachowaj to w Sobie, mój Boże, i nie wymazuj moich dobroczynności \*, które czyniłem dla Domu mojego Boga oraz dla służby. <sup>15</sup> W tych dniach widziałem w Judzie takich, co tłoczyli prasy w szabat oraz nosili snopy, które kładli na osłach; nadto takich, którzy w dzień szabat przynosili do Jeruzalaim winne grona, figi i każdy ciężar, więc tego dnia ich napomniałem, bo sprzedawali żywność. <sup>16</sup> Nadto Tyryjczycy, co w nim mieszkali, przynosili w szabat ryby oraz różne towary i sprzedawali to w Jeruzalaim synom Judy. <sup>17</sup> Dlatego napomniałem przełożonych w Judzie, mówiąc do nich: Co to za nieprawość, której się dopuszczacie, znieważając dzień szabat? <sup>18</sup> Czyż tego nie czynili wasi przodkowie, przez co Bóg przyprowadził na nas i na to miasto wszelkie zło? Zaś wy, znieważając szabat, przydajecie gniewu dla Izraela. <sup>19</sup> Więc kiedy przed szabatem cień okrył bramy Jeruzalaim – poleciłem ich nie otwierać, aż minie szabat. I postawiłem w bramach moje sługi, by nie wnoszono ciężarów w dzień szabat. <sup>20</sup> Dlatego kupcy oraz sprzedawcy wszelkiego towaru, zostali raz i drugi przed miastem Jeruzalaim. <sup>21</sup> I wydałem przeciwko nim świadectwo, mówiąc do nich: Czemu wy nocujecie za murem? Jeśli to będziecie czynili, wyciągnę na was rękę! Od tego czasu nie przychodzili w szabat. <sup>22</sup> Następnie nakazałem Lewitom aby się oczyścili, przyszli, strzegli bram i uświęcali dzień szabat. Dlatego wspomnij na mnie, mój Boże, oraz bądź mi miłościw, według obfitości twojego miłosierdzia. <sup>23</sup> W tych dniach dostrzegłem też Judejczyków, którzy pojęli aszdodyckie, ammonickie oraz moabskie żony. <sup>24</sup> A ich synowie w połowie mówili po aszdodycku, czy według języka narodów i nie umieli już mówić po hebrajsku. <sup>25</sup> Walczyłem z nimi, potrząsnąłem oraz ukarałem niektórych z nich, rwąc ich za włosy oraz zaklinałem na Boga, by nie dawali swoich córek ich synom, ani nie brali ich córek dla swych synów i siebie. <sup>26</sup> Czy z tego powodu nie zgrzeszył Salomon, król Izraela? Choć pomiędzy wieloma narodami nie było podobnego króla, który by był tak miły Bogu, że Bóg go ustanowił królem nad całym Izraelem – to przecież i jego cudzoziemskie niewiasty doprowadziły do grzechu. <sup>27</sup> Więc czy wam pozwolimy, popełniać to samo zło i występować przeciwko naszemu Bogu, pojmując cudzoziemskie żony? <sup>28</sup> Także jeden z synów Jojady, syna Eliasziba, najwyższego kapłana, był zięciem Sanballata Choronity \*, zatem wypędziłem go od siebie. <sup>29</sup> Wspomnij na to, mój Boże! Przeciw tym, co plugawią kapłaństwo oraz kapłańskie i lewickie zobowiązanie. <sup>30</sup> Dlatego ich oczyściłem od każdego cudzoziemca, a kapłanom oraz Lewitom ustanowiłem porządki, każdemu w jego służbie. <sup>31</sup> Nadto do noszenia drewna dla ofiar,

ustanowionych czasów i pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku sprawiedliwości  
\*!

\*13,4 także: **Tobiaszem**

\*13,14 także: **miłości, wierności, litości**

\*13,28 mieszkaniec Choroniam w Moabie

\*13,31 także: **dobru, szczęściu, bogactwu, dobremu zrozumieniu**